

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# EXPRES

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok X

WTOREK, 12 KWIETNIA 1932 ROKU.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

Nr. 102

O 12 proc.

zdrożec ma mięso w Łodzi?

Łódź, 12 kwietnia.

(it) Dziś, o godz. 10 rano rozpoczęło się w magistracie posiedzenie komisji cennikowej, zwołane specjalnie dla rozpatrzenia sprawy podwyżki cen mięsa w Łodzi. Na posiedzenie zaproszeni zostali przedstawiciele cechu rzeźników i wędliniarzy, którzy domagają się podwyżki cen z powodu wyższych cen surowca oraz przedstawiciele konsumentów.

Według żądań rzeźników, podwyżka cen mięsa ma wynosić około 12 proc. — Komisja cennikowa ogłosi swą decyzję w godzinach popołudniowych.

# KONTROLI NAD PRZEMYSŁEM ŁÓDZKIM

## domaga się od rządu Związek Związków Zawodowych Sensacyjny memoriał, doręczony wczoraj p. min. Zarzyckiemu w Łodzi

Podczas wczorajszego pobytu w Łodzi p. ministra przemysłu i handlu gen. Zarzyckiego delegacja okręgowej rady Związku Związków Zawodowych na czele z pp. posłem Franciszkiem Lipińskim i posłem dr. Fichną (obaj z klubu B. B. w Sejmie) doręczyła p. ministrowi nader

**SENSACYJNY MEMORIAŁ,**

który podajemy w streszczeniu.

Memoriał wyraża radość łódzkiego świata pracy z przyjazdu p. ministra gdyż warunki egzystencji rzesz robotniczych w Łodzi wymagają interwencji rządu. Dalej czytamy:

### Bezrobocie i nędza

— Kryzys ekonomiczny przeżywanym przez Polskę łącznie z innymi krajami, całym ciężarem spada na barki rzesz pracujących. Z dnia na dzień pogarszają się warunki ich egzystencji przez

### ZNIZKI PŁAC,

zmiany warunków pracy, redukcje dni zatrudnienia lub pozbawienia całkowitej pracy. Oficjalne statystyki nie wykazują całkowitej ilości bezrobotnych. W okręgu łódzkim ilość ta jest większa o 25 do 35 proc. w stosunku do danych oficjalnych.

Dotychczasowe wysiłki rządu w tej mierze, klasa pracująca przyjmuje i ocenia przychylnie. Dokumentując wielokrotnie swą wolę ponoszenia największych ofiar na rzecz dobra państwa i utrzymania równowagi budżetowej oraz utrzymania na możliwie najwyższym poziomie stanu uruchomienia przemysłu, nie może jednak nie zauważyć, iż odbywa się to dotychczas przede wszystkim jej kosztem, że przemysłowcy nie traktują uczciwie usiłowań rządu, lecz na tle ogólnej klęski, pragną osiągnąć nowe korzyści i z osłabienia frontu rzesz pracujących wyciągnąć osobiste zyski.

Ze tak jest dowodzi tego akcja kapitału, skierowana

### PRZECIWKO USTAWODAWSTWU SOCJALNEMU,

zwalczanemu bezskutecznie przez sfery finansowo-gospodarcze w czasach lepszej konjunktury, dowodzą tego dziwne praktyki przemysłowców w zakresie obchodzenia ustaw o pracy najmniejszej i świadczeniach socjalnych.

Zjawiskiem stałem, niejako normą postępowania przemysłowców na terenie okręgu łódzkiego, jest kilkakrotnie nieraz w ciągu roku

### ZWALNIANIE I ANGAŻOWANIE

na nowo pracowników, usuwanie na bruk starszych robotników, dowolne przedłużanie czasu pracy i zmienianie warunków zatrudnienia, zaleganie po kilka tygodni z wypłatą zarobków, wypłacanie zaległości w ratach lub w bonach do sklepów.

Urlopy udzielane pracownikom umysłowym, nie stanowią obciążenia dla przemysłu, gdyż prace urlopowanych pracowników mogą być pozostawione bez wynagrodzenia, za zajęcie dodatkowe.

### Kłepskie materiały

W wielu fabrykach wyrabia się materiały z tak podłych surowców,

że w ciągu dnia pracy robotnik ma

więcej czasu przymusowych postojów, niż pracy. Za te przymusowe postoje nie jest jednak wynagradzany, albowiem przemysłowcy nie honorują zawartych umów i ustalonych cenników.

Hasło, aby zatrudniać możliwie z każdej rodziny przynajmniej po jednej osobie, zwolniwszy pracujących w większej ilości członków rodziny, nie miało na terenie okręgu łódzkiego nawet prób realizacji.

Wśród ogólnych narzekania na ciężar świadczeń socjalnych, nie usiłują przemysłowcy obniżyć kosztów produkcji przez obniżenie wygórowanych pensji dyrektorskich i tantiem pobieranych przez zarządy i rady nadzorcze.

### Cyfry mówią

Następujące cyfry ilustrują wymownie stosunek obciążenia produkcji kosztami świadczeń socjalnych (przytoczono całkowite) i kosztami poborów dyrektorskich (bez wynagrodzeń zarządów

i rad oraz nadzwyczajnych tantiem dyrektorskich).

#### Firma A.

Pobory 9 dyrektorów	zł. 1.975.455
Pobory 310 prac. umysł.	zł. 1.550.760
Zarobki 2.800 robotników	zł. 5.027.248
Świadczenia socjalne	zł. 912.136

#### Firma B.

Pobory 10 dyrektorów	zł. 610.000
Pobory prac. umysłowych	zł. 508.000
Zarobki 1.500 robotników	zł. 1.708.000
Świadczenia socjalne	zł. 270.000

Cyfry powyższe dotyczą danych za rok 1930. Postępująca przez rok 1931 do chwili obecnej niżka płac robotniczych, zmienia wynikający z nich stosunek obciążenia kosztów produkcji na minus w stosunku do świadczeń socjalnych.

Zniżce płac robotniczych nie odpowiada bynajmniej

#### ZNIZKA CEN MATERJAŁÓW.

Zainicjowana przez rząd akcja zniżki cen załamała się najpierw na odcinku łódzkiego przemysłu włókienniczego. Przedstawiciele tego przemysłu przeko-

nali rząd, że cena jego produktów osiągnęła już punkt najniższy i dalej in minus przeprowadzić się nie da w żadnym wypadku.

Tymczasem cyfry mówią wręcz coś innego.

kalkulowano t. zw.

W marcu 1930 r. — Nansuk	22,60
" 1931 " " "	23,10
" 1932 " " "	25,60
" 1932 " — Silesia	15,45
" 1931 " " "	15,30
" 1932 " " "	18,70

Wynika z tego, że jeżeli nawet była jakaś niżka cen w roku 1931, to była ona minimalna, a w bieżącym roku mamy do czynienia z wydatną wyższą cen. Wyższe tej odpowiada więc jedynie niżka płac robotniczych i pracowniczych.

Bodaj wszystkie zakłady przemysłowe przeprowadzają

### Dwie kalkulacje

jedną oficjalną — przeznaczoną nazewnatrz i drugą rzeczywistą — będącą tylko na użytek firmy, często, raczej tylko kierowników działu.

Stwierdziłszy w kilku wypadkach iż kalkulacja oficjalna uwzględnia obciążenia powstałe z wypłat zarobków robotnikom, które z wyjątkiem wytworzenia danego produktu zupełnie nie brały udziału, lecz zatrudnieni byli np. przy wytworzeniu przedmiotów dla prywatnego użytku członków zarządu lub władz administracyjnych, czy zarządu technicznego firmy.

Fakty powyższe mają miejsce nie tylko na terenie firm prywatnych, ale i fabryk państwowych.

Przemysł łódzki stara się o przerzucenie swego udziału w skutkach depresji gospodarczej

**NA RZĄD I NA KLASE PRACUJĄCĄ** oraz o zdyskontowanie trudności gospodarczych państwa i osłabienia rzesz robotniczych dla powiększenia swych zysków na produkcji.

W tej sytuacji klasa pracująca zmuszona jest domagać się od rządu obrony swych praw do ludzkiej egzystencji, zmuszanie przemysłowców do przestrzegania ustawodawstwa pracy i uczciwego traktowania obowiązującego ustawodawstwa socjalnego, a w konsekwencji tego wprowadzenia mocą dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

### Kontroli rządu nad przemysłem

Podobnie, jak ostatnio ustalona kontrola rządu nad wydobyciem i zbytem węgla, winna być wprowadzona kontrola rządu, nad produkcją i organizacją sprzedaży wytworów przemysłu łódzkiego.

Tylko te zakłady przemysłowe otrzymywałyby licencje na produkcję i kredyt w bankach państwowych, które dowiodłyby swej dobrej woli w zakresie utrzymania w ruchu warsztatów pracy i dawałyby gwarancje należytego ustosunkowania się do robotników i pracowników, do spraw ich utrzymania pracy i ustawowej ochrony warunków tej pracy.

## Groźny pożar pod Lublinem

### Kobieta śmiertelnie poparzona, a 3 strażaków rannych

Lublin, 12 kwietnia.

Straszny żywioł nawiedził w dniu onegdajszym wieś Międzyzlesie pow. bialskiego, woj. lubelskiego.

Po północy z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza lwaminka.

Na początku zapaliła się strzecha nad domem mieszkalnym. Ogień objął wkrótce cały budynek.

Mieszkańcy zaalarmowali wiejską straż ogniową, która jednak nie zdołała opanować żywiołu.

Około godz. 3-iej w nocy sześć domostw stało już w płomieniach.

Wśród wieśniaków rozgrywały się rozpaczliwe sceny. Kobiety z dziećmi na rękach wyskakiwały z mieszkań, ratu-

jąc swoje życie. Cała wieś stawiała się, celem ratowania mienia z płonących budynków.

W międzyczasie przybyło jeszcze kilka oddziałów straży ogniowej z okolicznych wiosek i przy wspólnym wysiłku udało się wreszcie ogień zlokalizować.

W czasie akcji ratunkowej śmiertelnie poparzona została Stefania Iwanink oraz dwóch strażaków. Zaś jeden strażak, silnie uderzony spadającą belką, uległ obrażeniom cieleśnym.

Splonęło doszczętnie 6 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskimi oraz martwy i żywy inwentarz. Rannych odwieziono do szpitala.

## Po zwycięstwie Hindenburga w Niemczech

### Bruening pod wpływami nacjonalistów

Berlin, 12 kwietnia.

Sytuacja wewnętrzna Niemiec jest nadal niewyjaśniona. Chociaż obecnie Hindenburg odrzucił dymisję gabinetu Brueninga, należy się spodziewać w najbliższym czasie rekonstrukcji rządu.

Na szali dalszego rozwoju wypadków zaważy przede wszystkim wynik wyborów w Prusiech. Jeśli socjaliści utracą większość, nastąpi dalszy zwrot na pra-

wo w polityce wewnętrznej Niemiec.

Bruening dzisiaj już i tak znajduje się całkowicie prawie pod wpływami reakcji dla której musiał uczynić znaczne ustępstwa, aby utrzymać się przy władzy.

Rząd Brueninga czyni obecnie wysiłki w Genewie, aby uzyskać zwycięstwo akcji prowadzonej przeciwko Litwie, aby w ten sposób choć w drobnej mierze zyskać dalsze zaufanie ludności.

## Bandyeci wymordowali całą rodzinę

Poznań, 12 kwietnia.

W Rydzynie pod Leszkiem wymordowali nieznaną sprawcy rodzinę rolnika Koziny.

Gdy sąsiedzi, zaniepokojeni brakiem jakichkolwiek oznak życia, weszli do mieszkania, przedstawili im się straszny widok:

W sieni domu leżał zbrzydzony krwią gospodarz. W jednej z izb na łóżku znaleziono zmasakrowane zwłoki gospody-

ni, przy łóżku leżała, dając słabe oznaki życia, córka gospodarzy.

Ciężko ranna odstawiono niezwłocznie do szpitala.

Do Rydzyna zjechała komisja lekarsko - śledcza. Za sprawcami zbrodni policja wszczęła energiczny pościg.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że policja jest na tropie jednego ze sprawców.



# Ford nie traci nadziei

## i twierdzi, że kryzys obecny niezadługo minie. — Nowe plany króla samochodów

(x) Amerykańskie pisma donoszą, że Henry Ford, mimo ogólnej depresji gospodarczej nie traci jednak nadziei i robi wielkie plany na niedaleką przyszłość. Zamierza on mianowicie, poświęcić 300.000.000 dolarów na rozmaite inwestycje w swoich fabrykach.

Zamierza on zatrudnić w Detroit ponad sto tysięcy robotników, przeznaczając wiele milionów dolarów na zakup skór, szkła, ołowiu, miedzi, gumy i prócz tego ma zamiar sprowadzić najrozmaitsze części potrzebne do fabrykacji aut z Anglii, Niemiec, Francji, Rosji, Kanady, Indji, Brazylii, Chin, Meksyku i wysp malajskich, czem oczywiście da możliwość zarobku dla tych krajów.

Więść o wielkich planach Forda jest szeroko komentowana przez prasę amerykańską. Część prasy uważa Forda za hazardującego się gracza, który w dzisiejszych krytycznych czasach bez opamiętania się rzuca na szalę 300.000.000 dolarów. Inna część prasy widzi w Fordzie pewnego rodzaju jasnowidza, który w czasach ogólnego zwątpienia, depresji i sceptycyzmu widzi jasną przyszłość.

Inne znów gazety są zdania, że Ford jest jedynym człowiekiem, który jest w stanie ożywić zamarły przemysł i naprowadzić całe życie gospodarcze na nowe tory.

Jednemu z dziennikarzy udało się uzyskać od popularnego króla samochodowego wywiad. Ford w udzielonym wywiadzie powiada, że jest przeciwnikiem poddawania się ogólnej depresji i nie zaleca metody zalamywania rak. Kryzys trzeba przezwyciężyć własnymi siłami, a nie biernie czekać, póki ta przykra zmora minie. Nie wolno poddawać się chwili obecnej, trzeba wciąż patrzeć przed siebie i oczekiwać jasnej przyszłości na którą oczywiście musimy być przygotowani. Musimy — mówi dalej Ford — jeżeli zajdzie tego potrzeba, ryzykować wszystko, ażeby pomóc w ciężkich chwilach ojczyźnie i dać jej to, czego jej najwięcej trzeba a to jest pracy i jeszcze ra pracy.

Inny dziennikarz, któremu również udało się uzyskać chwilę rozmowy z Fordem pisze, że Ford jest pełen jaknajlepszych nadziei na przyszłość. W myśl przekonań Forda, Hoover zostanie powtórnie wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych. Sytuacja finansowa kraju po pewnym czasie poprawi się również i wszystko wróci na normalne tory.

Oczywiście, legendarne czasy łatwych zarobków należą w Ameryce do bezpowrotnej przeszłości. Stosunki bardziej unormalizują się i na to aby zdobyć zarobek trzeba będzie jednak poświęcić więcej pracy i zdolności. Mimo to Ford jest pełen nadziei że Ameryka dojdzie zpo-

wrotom do tego, że będzie znów dyktatorem finansowym.

Część ludzi jest jeszcze zdania, że „bussines“ z roku 1929 po, pewnym czasie powróci. Oczywiście „bussines“ powróci, ale nie ten sam. Czasy takiej koniunktury bezpowrotnie minęły. Jedyna

rzeczą do której teraz powinniśmy bez żadnych względów dążyć, jest to, aby przyjąć z pomocą naszemu krajowi i nie zalamując rak dać spragnionej rzeszy pracę i oczekiwać niedalekiej lepszej przyszłości.

## Tajemnica puszczy afrykańskiej

### Artysta-malarz podejrzany o zabójstwo dwóch towarzyszy

(h) W berlińskim sądzie w tych dniach zakończył się sensacyjny proces artysty - malarza Ottograwena, na zwisko którego stało się głośne w związku z tragiczną śmiercią dziewczynki, rozdartej przez lampart, będącego własnością malarza. Zwierzę to nazwane Nanoche, przywiezione zostało przez Ottograwena z Afryki.

W zakończonym niedawno procesie przeprowadzono śledztwo, wytoczone przez spadkobierców zaginionego towarzysza Ottograwena, Gustawa Ekierta. Ekiert w charakterze operatora filmowego udał się z Ottograwenem do Kongo, skąd nie powrócił.

Mimo, że sprawa odbywała się w sądzie cywilnym, wyszedł na jaw cały szereg awanturnych szczegółów tej niezwyklej wyprawy do Afryki.

W roku 1928 Ottograwen zorganizował za pieniądze byłej swojej ówczesnej narzeczonej ekspedycję do Afryki, która składała się z samego organizatora, operatora Ekierta i pewnego znanego myśliwego. Po przyjeździe do Kongo pomiędzy uczestnikami powstały nieporozumienia, w rezultacie których myśliwy wrócił do Europy. Na jego miejsce został wzięty jeden z miejscowych myśliwych tubylczych. Wyprawa dotarła w głąb Konga i poczyniła cały szereg niezwykle ciekawych zdjęć miejsc, których stopa białego człowieka jeszcze nie dotknęła.

Operator filmowy do Europy nie powrócił, zaś według informacji, złożonych przez Ottograwena — zginął w Afryce. Tajemnica śmierci Ekierta skomplikowała się o tyle, że lekarz, który zdaniem malarza, leczył operatora, też zginął śmiercią zagadkową.

Nie było więc żadnych świadków choroby, ani śmierci Ekierta, z wyjątkiem opowiadającego. Według opowiadań Ottograwena, doktor Bergogner sam był świadkiem „tańca śmierci”, który odtąd tuziemcy po śmierci Ekierta.

Na sądzie rodzina Ekierta kategorycznie twierdziła, jakoby Ottograwen sam zabił Ekierta. Jednakże ustalić istotną przyczynę śmierci, której tajemnicy strzegą dziewicze lasy afrykańskie okazało się niemożliwością.

Spadkobiercy zabitego Ekierta wnieśli skargę o zapalenie im pieniędzy należnych zabitemu z racji jego współpracy z malarzem podczas wspólnej podróży.

Wyroku w tej zawiłej i interesującej sprawie jeszcze nie wydano sam bowiem oskarżony nie stawiał się w sądzie. Odbywa on obecnie karę więzienia, którą został zasądzony za zabójstwo przez nieostrożność.

Jak wiadomo, Ottograwen został zasądzony za niedostateczny dozór nad swoim lampartem, który rozszarpał dziewczynkę.

## Ślub wśród cyrkowców

### Udział brały wszystkie fenomeny natury

(h) Na południu Francji wszyscy dobrze znają impresario Rabassona. Człowiek ten zaopatruje w artystów wszystkie koczujące cyrki Prowansalji. On odkrył Batlinga Ciki, który stał się znakomitym bokserem. Jemu też udało się odnaleźć olbrzyma Montana. Przez jego ręce przechodzą wszyscy bokserzy i zapasnicy, produkujący się w cyrkach.

W tych dniach Rabasson wydawał za mąż córkę swą za cyrkowego siłacza. Organizował ucztę weselną poskramiacz Marcel, który właśnie przyjechał do Paryża i opowiadał ze szczegółami, jak się to odbyło.

Rabasson prosił mnie, żebym urządził wesele skromnie, bez zbytecznego hałasu, ale równocześnie tak, żeby nikt z uczestników nie zapomniał o tej uroczystości zbyt prędko. Wobec tego wziętem się do pracy.

Do wszystkich lotnych cyrków rozesłałem zaproszenia. Rezultat był ten, że w dniu ślubu merostwo zapełnił zupełnie niezwykły tłum. W pierwszym rzędzie zaproszonych, siedziała wystrójona „kobieta-brodacz”. Obok niej, na brzeżku krzesła siedzący człowiek-szkielec, flirtował z kobietą-armatą.

Były tu wszystkie możliwe cyrkowe „fenomeny”: i karły, myszkujące pod stołem mera, i polykacze mieczów, i kobiety-syreny.

Poskramiacz dzikich zwierząt zabrał ze sobą cztery lwiatka. Za lwiatkami, przewracając się z boku na bok, wolno i ciężko włócił się brunatny niedźwiedź, prawie członek cyrkowej rodziny...

Odczytywanie tekstu ślubu było kilkakrotnie przerywane rykiem młodych lwów, które najwidoczniej niecierpliwiła nieciekawą ta ceremonią.

Nie obeszło się naturalnie bez incydentu. W kościele, karły, które ze swoich miejsc niewiele mogły dojrzeć z odbywającej się uroczystości, wgramoliły

się na katedrę, z której abbe wygłaszał swoje niedzielne kazanie...

Ogólnie jednak wszystko odbyło się szczęśliwie. Tylko sam Rabasson nazajutrz był silnie podniecony. Okazało się bowiem, że olbrzym Montan zniknął, uwiózłszy z sobą kobietę-kolosą...

Młodzi państwo poznali się podczas uroczystości ślubnych i najwidoczniej tak bardzo przypadli sobie do gustu, że postanowili odbyć swoje gody w tajemnicy i bez rozgłosu.

## Nieznany młody uczoney

### ma wynaleźć sposoby leczenia raka

(h) Wielką sensację wywołało w Londynie oświadczenie anatoma angielskiego, profesora królewskiego uniwersytetu, sir A. Kayta, że w specjalnie w tym celu zbudowanym drewnianym baraku na dachu londyńskiego uniwersytetu, pewien młody uczoney założył sobie laboratorium, w którym zakańcza swoje niezwykle ciekawe eksperymenty w dziedzinie leczenia i rozpoznawania raka. Profesor Kayt nie wymienia nazwiska owego młodego uczonego, który postanowił pozostać nieznanym aż do chwili, kiedy osiągnie istotne rezultaty swoich doniosłych prac.

Oto co powiedział profesor Kayt przedstawicielowi angielskiego pisma:

— Sto tysięcy ludzi w Anglii choruje

## Księżna-profesor

### Karjera uczonej kobiety

(h) W Hohenheimie pod Sztutgartertem zmarła w tych dniach w wieku lat 52 księżna Margaryta Andronników, dyrektor instytutu botanicznego. Księżna Andronników jest urodzoną baronówną Wrangel, z pochodzenia bałtycką Niemką. Lata dziecięce spędziła ona w Moskwie. Wybitne zdolności do nauk przyrodniczych przejawiała ona już we wczesnym dzieciństwie. Wyższe wykształcenie otrzymała ona w Niemczech, zaś dyplom doktorski w Lipsku. Księżna Andronników wiele lat współpracowała z Curie-Skłodowską w charakterze jej najbliższej asystentki. Jej prace chemiczne w instytucie radowym uczyniły jej nazwisko szeroko znanym w świecie naukowym i znakomity chemik londyński, William Ramsay zaprosił ją do Anglii.

W roku 1912 prof. Andronników została zamianowana kierowniczką stacji doświadczalnej wiejskiego gospodarstwa w Rewlu. Po wybuchu rewolucji bolszewicy zatrzymali Andronnikową w charakterze zakładniczki i grozili jej w każdej chwili śmiercią. Jednakże dzięki wstawianictwu Niemiec została ona uwolniona. Z Rosji wyjechała do Niemiec, gdzie wystąpiła z szeregiem naukowych odczytów. Profesor Warmboldt, który w okresie pracy Andronnikowej w Rewlu był dyrektorem stacji doświadczalnej gospodarstwa wiejskiego, po wojnie wrócił do Niemiec i został ministrem rolnictwa. Dzięki jego staraniom księżna Andronników została wyznaczona docentem prywatnym akademii rolniczej w Hohenheimie, następnie zaś dyrektorem instytutu botanicznego. Po upływie dwóch lat ks. Andronników została mianowana profesorem zwyczajnym. Równocześnie znakomita i niezmiernie pracowita w swojej energii uczonej pracowała w zakładach „J. G. Farben - Industrie“.

W Hohenheimie baronówna Wrangel wyszła za mąż za księcia Andronnikowa, byłego oficera gwardji carskiej, który brał udział w operacjach armji białej, następnie zaś po wybuchu rewolucji bolszewickiej osiedlił się w Niemczech.



## Poligamja

### kwitnie w Turcji

Według danych statystycznych z 1930 roku, zawarto w Turcji tegoż roku 50.689 związków małżeńskich, co zaś do rozwodów, to na ogromną ilość zgłoszeń, uwzględniono zaledwie 2.120. 6 proc. tych rozwodów udzielono na podstawie „niezgodności charakterów”, przyczyną 260 rozwodów była niewierność żon, natomiast wypadków niewierności mężów zanotowano zaledwie 26. Poligamja, mimo zakazów prawnych, kwitnie w całej pełni w społeczeństwie tureckim i do tego stopnia uznana jest jako zwyczaj, że zaledwie w 26 wypadkach zdradzona żona ośmiela się, naprzekór uświęconej tradycji, podawać w trybunale niewierność małżonka, jako powód do zgłoszenia rozwodu.

Walka z poligamją, prowadzona przez państwo, zmieniała narazie jej charakter, z jawnego na ukryty. Nie wyłączając wyższych funkcjonariuszy państwowych, hołduje wielożonstwu większość mężczyzn tureckich, co potwierdzają zresztą liczne uchwały parlamentu, potępiające poligamję i obostrzające rodzaj kary za utrzymywanie tajnych haremów.

## Nieście pomoc najbiedniejszym!



W szponach handlarzy żywym towarem

# Lola - nałogową opiumistką

## Dzięki współpracy agentki warszawskiej z policją paryską, Lola wróciła do domu rodzicielskiego. — „Valentino” i Bergiński osadzeni w więzieniu

### IV.

Zwabiony młodzieniec przekonany jest, że znajduje się w zacisnym pałacu. Dama upija go, młodzieniec zatracą się i staje się aktorem wyuzdanego „programu”, obserwowanego przez otwarki przez publiczność, znajdującą się za ścianą...

W odpowiednim momencie policja otoczyła pałac. W małym buduarze, utrzymanym w stylu chińskim, zastano poszukiwaną Lolę, pogrążoną w niespokojnym śnie. Jeden rzut oka na stolik z przyrzadami wyjaśnił sytuację: ofiara znalazła się pod zgubnym wpływem opiumu... Był to wiele mówiący szczegół dla kierowniczkii warszawskiej policji kobiecej. Oto jakimi środkami paryscy handlarze kobiet zdołali tak szybko stoczyć swą ofiarę na dno upadku. Uczynili z niej ofiarę nałogu, gotową poświęcić wszystko dla zdobycia narkotyku...

Lolę zabrano do szpitala. W obawie, że straci możliwość używania narkotyku, długo wypierała się, jakoby była Lolą Z. — Nazywam się Elza — starała się przekonać — możecie sprawdzić moje dowody.

Istotnie Lola figurowała w paszporcie na inne nazwisko. Ustalono jednak, że paszport jest fałszywy. Teraz inicjatywę przejęła policja paryska. Po kilku godzinach Bergiński z całą swoją bandą znalazł się w areszcie. Przy sposobności zatrzymano cały transport dziewcząt, które handlarze mieli wysłać za ocean. Dziewczęta pochodziły z Lublina, Krakowa, Białegostoku, Łodzi i Warszawy. Lolę Z. sprowadzono do Warszawy. W gabinecie naczelnika urzędu śledczego odbyła się wzruszająca scena.

— Uratowaliśmy panią, w domu wszystko wybaczyli. Ojciec pani ciężko zaniemógł, a matka strasznie przygnębiona. Jedyne ich życzeniem jest odzyskać swoje dziecko. Odstawimy panią do domu, gdzie rozpocznie pani nowe życie. Lola wybuchła łkaniem.

— Przed powrotem pragnęłabym odkryć prawdę ze swojej przeszłości:

— Kiedy studiowałam dentystykę w Warszawie, zabrały mnie koleżanki w noc sylwestrową na redutę. Zeszliśmy się z wesołym towarzystwem męskim. Od jednego kieliszka zamąciło mi się w głowie. O świcie, jeden z młodzieńców zaproponował, że odwiezie mnie do domu. Byłam tak upita, iż nie spostrzegłam jak auto mknie za miasto. Wprowadzono mnie do gabinetu jakiegoś podmiejskiego lokalu, tam towarzyszył mi mój mąż. Instynktownie jednak wyczułam grożące mi niebezpieczeństwo. Zdołałam krzyknąć „ratunku” i popadłam w omdlenie... Gdy oprzytomniałam, spostrzegłam z przerażeniem, że znajduję się w obcym pokoju. Nademną tkliwie krzątał się młody oficer. Zerwałam się z łóżka, nie mogąc pojąć, co się ze mną stało. Oficer delikatnie uspokoił mnie.

— Niech się pani nie lęka, uniknęła pani niebezpieczeństwa!...

Opowiedział mi, że nadbiegł na mój rozpaczliwy krzyk w porę i wydarł mnie z rąk nikczemnika, ażeby zaś ustrzec mnie przed kompromitacją publiczną, zabrał mnie dyskretnie do swego mieszkania.

Byłam oszołomiona. Oficer ocalił mnie przed hańbą i obszedł się ze mną

po rycersku i tak szlachetnie, że byłam niewymownie wzruszona. Poczulałam dlań odrazu wielką sympatię. Zaczęliśmy się spotykać i tak narodziła się nasza nieszczęśliwa miłość. Nie miałam odwagi wyjawiać prawdy rodzicom, ze względu na różnicę religijną, dzielącą mnie z ukochanym. Kiedy mnie potem przegnano z domu, postanowiliśmy pobrać się. — Przyjęłam chrzest, ale bezlitosny los chciał, aby przed ślubem nieszczęsny mój narzeczony znalazł straszną śmierć w katastrofie samolotowej. Wówczas nastąpił ostatni akt mojej tragedii: samotna, opuszczona przez najbliższych, znalazłam się na rozdrożu...

Przed kilku tygodniami Lola Z. powróciła do Łodzi, do domu rodzicielskiego. Handlarz kobiet Bergiński wydany zostanie władzom polskim. Zbrodniczy fordanser Fryderyk Lupan „Valentino”, decyzją sądziego śledczego osadzony został w więzieniu śledczym, na „Pawiaku” do czasu rozprawy, która na początku czerwca b. r. odbędzie się w warszawskim sądzie okręgowym.

Sprawa Bergińskiego i innych jego pomocników odbędzie się oddzielnie w związku ze sprawą transportu dziewcząt z Polski, które zatrzymano w Paryżu.

KONIEC.

## Policja lotnicza powstaje w Polsce

### Pierwsi piloci policyjni już przystępują do pracy

(d) W Stanach Zjednoczonych, jak również we wszystkich większych państwach europejskich, od dłuższego czasu już istnieje policja lotnicza, która w bardzo wielu wypadkach przyczyniła się do wykrycia bardziej zawiśniętych przestępstw, ujęcia międzynarodowych oszustów, bandytów i handlarzy żywym towarem.

W Polsce do tej pory policji lotniczej nie było.

Wprawdzie już przed rokiem przy głównej komendzie policji państwowej w Warszawie utworzono specjalny referat lotniczy, jednakże do tej pory referat ten dokonuje jedynie prac organizacyjnych.

Referat ten opracował zasadnicze tezy, obejmujące całokształt wszelkich spraw związanych z utworzeniem policji lotniczej w Polsce.

Tezy te zostały już zatwierdzone przez ministerstwo spraw wojskowych na szkolenie w szkołach wojskowych pilotów, rok rocznie pewnej ilości oficerów i szeregowych policji.

Na tej podstawie przystąpiono już do szkolenia pierwszych w naszym kraju pilotów policyjnych.

Wybrani przez komendy policji posterunkowej — ochotnicy, po przejściu przenisowego badania lotniczo - lekar-

skiego, w ubiegłym roku zostali wydelegowani na kilkumiesięczny kurs przygotowawczy.

Po ukończeniu tego kursu, odbyły się egzaminy. Posterunkowi, którzy uzyskali dodatnie wyniki przy egzaminach, zostali następnie przydzieleni do centrum wyszkolenia podoficerów lotniczych w Bydgoszczy.

Kurs ten większość z nich ukończyła.

W ten sposób pozyskaliśmy pierwszych, fachowo wykształconych, pilotów policyjnych. Chwilowo spełniają oni jeszcze bardzo niewiele funkcji, ale już w najbliższym czasie zakres ich działania będzie bardzo rozszerzony.

Główna komenda policji w Warszawie dąży obecnie do wyszkolenia dalszych zastępów posterunkowych — pilotów oraz zorganizowania w najbliższym czasie specjalnego kursu przeszkolenia policyjno - lotniczego.

Kształcenie odbywa się według najlepszych wzorów zagranicznych.

Miejmy więc nadzieję, że nasza policja lotnicza nieczem się nie będzie różnić od zachodnio - europejskiej, która w ostatnich latach wykazała wielką sprawność i może się w swej pracy poszczycić bardzo chlubnymi wynikami.

## Podziękowanie

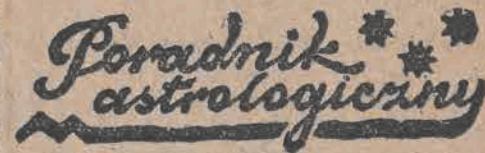
Szanowni Panowie!

Serdeczna podziękuję składam WPanom za wydanie Ich tabletek Togał. Zna moja Aniela od dłuższego czasu była chora na zapalenie stawów połączone z reumatyzmem i wszelka pomoc i zastosowane środki były bez skutku. Doradzono mi jeszcze użycie tabletek Togał, które okazały się wprost cudowne, gdyż już po użyciu jednej rurki nastąpiła zmiana i teraz żona moja czuje się zdrowa. Jeszcze raz załączam gorące słowa podzięk i pozostaję

Z poważaniem

J. Wiśniewski

Sobieców, p. Moszków, koło Sokala Małopolska.



URODZENI pod znakiem BARANA w dniu 12 kwietnia, — posiadają charakter WRAZLIWY, mają zamiłowanie do samotności, temperament melancholijny, cechuje ich próżność i swawola, kokieteria, posiadają skłonności filozoficzne - religijne. W walkach życiowych zawsze zwycięża napotkane trudności dzięki swojej energii i aktywności. Odwaga przyniesie im sukces życiowy i osiągną cel pożądaną, pomimo ciężkich warunków życia i przeszkód wrogów. Życie ich przyszłe będzie spokojniejsze i długie, umiejętnie zabezpieczone materialnie do końca życia. Dzięki zdolnościom organizacyjnym mogą liczyć na powodzenie w pracy niezależnej, dzięki czemu dorobią się większego majątku i zabezpieczą materialnie rodzinie starość. Będą mieć wiele przykrości od rodziny z powodu nieodpowiedniego małżeństwa pomimo tego życie małżeńskie będzie szczęśliwe i długie.

Urodzeni pod wpływem BARANA — powinni wystrzegać się porażenia słonecznego, gdyż takowe przyczynia się do osłabienia organizmu i bólu głowy.

Dla urodzonych 12 kwietnia, szczęśliwy miesiąc październik, daty dnia 4, 10, 13, 18, kolor różowy z czarnym, jako amulet - talizman SZAFIR przynosi szczęście, liczby loteryjne 1 5 7 1 0 6 (20).

## W notesie reportera.

(d) Z fabryki cukierków, mieszczącej się przy ul. Senatorskiej 31, złodzieje skradli garderobę, należącą do robotników, wartości 600 zł.

Z mieszkania Feliksa Wolskiego, zam. przy ul. Żelaznej 17, skradziono garderobę i bieliznę wartości 900 zł.

Łaji Goldstein (Bałucki Rynek 3), skradziono różne rzeczy wartości 200 zł.

Ze składu wyrobów tytoniowych Józefa Świerczyńskiego przy ul. Batoiego 58, skradziono tytoń i papierosy wartości 150 zł.

Z mieszkania Aleksandra Frydlera, zam. przy ul. Limanowskiego 101 skradziono futro wartości 1000 zł.

Szlamowi Gdańskiemu (Piłsudskiego 12) skradziono w restauracji przy ul. Franciszkańskiej 31 w czasie bójki portfel zawierający 250 zł.

Sprawców kradzieży nie ujęto.

## Wywadek w czasie pracy

(d) Na posesji domu przy ul. Cieszyńskiej 26 lokator 27-letni Stanisław Kielczewski w czasie rabania drzewa odciął sobie siekierą trzy palce u lewej ręki. Kielczewskiego odwieziono do szpitala miejskiego.

W domu przy ul. Małej 54 spadła z okna pierwszego piętra na bruk 5-letnia Lucyna Modrzejczyk. Doznała ona okaleczenia głowy i złamania ręki. Dziecko odstawiono do szpitala Anny Marii.

## Zgłodu

(d) Na Bałuckim Rynku zaśląbla z głodu 45 letnia żebraczka Karolina Majerhold.

Na ul. Marysińskiej zemdał z głodu 37-letni bezrobotny Marian Wacieszek, zam. przy ul. Wawrzynieckiej 5.

Nieszczęśliwych odwieziono do zbiorni miejskiej.

Iwan Petrowicz	Anny Ondra	Karol Lamacz
zapowiadają swój przyjazd do Łodzi na premierę swego filmu p. t.		
<b>Zemsta Nietoperza</b>		

## Tabela wygranych

### 25 dnia ciągnięcia 5-ej klasy.

Wczoraj w 25 dniu ciągnięcia 24-ej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:	7493	8860	9224	10570	10644	10944
Premje po 5,000 złotych na N-ry:	12241	12374	12670	13328	16926	17441
719 38482 57873 58943 138697.	20728	20776	21106	23106	25006	28194
5.000 na nr.: 122348.	30744	31021	31746	33184	33234	33829
3.000 zł. na nr.: 118746.	34604	35069	38346	38781	43431	44976
Po 2.000 zł. na n-ry: 20396 28235	52358	52462	53330	53440	54644	55501
33660 34944 36062 41121 44354 53637	56626	57972	50332	59332	59792	60277
58043 72613 74597 84007 91632 96033	61366	62892	63198	64790	65545	66566
98783 102295 117235 132132 132504	67760	68163	68737	71660	75836	77908
134583 145544 149895.	85946	86114	86218	90360	91458	91586
Po 1.000 zł. na n-ry: 925 4618 5976	91596	92668	94518	94986	95448	97523
6144 13754 14784 21660 27457 27791	102147	106529	110961	112340	112570	112570
29399 37760 40757 41543 44790 45036	114885	115588	116807	118411	119300	119300
47950 48332 55417 56744 58574 59507	119411	124735	124782	125124	127532	127532
68520 70813 75249 77805 82071 82320	131374	132855	133896	137871	140033	140033
84083 87758 91027 94377 98766 102405	141509	143637	144037	144646	145913	145913
103160 112278 117380 123581 129344	146333	146810	149182	149484	150473	150473
133855 136451 137494 144763 146881	152459	154435	156674	158143	158958	158958
148456 153680 154413 154874 155413	150382	159788.				
156163 158862.						
Po 500 zł. Nr. 479 1101 4977						

Nieście pomoc najbiedniejszym





## Minuta śmiechu

Nauczyciel rozgniewał się ogromnie na jednego ze swych uczniów, syna lekarza.

— Jeżeli się nie poprawisz, zawezwę twego ojca!

— Niech pan lepiej tego nie robi — radzi chłopiec — mój ojciec za każdą wizytę bierze 20 złotych!

★

Do właściciela cyrku zgłasza się pewien agent.

— Może potrzebny panu obrzym?...

— Jakiego wzrostu?...

— Dwa metry, dziesięć centymetrów.

— A jakie warunki?...

— 100 złotych metr!...

★

Mikołaj II odbywał podróż po Rosji Inco- gnito. W czasie pobytu w Charkowie car urządził przegląd jednego z miejscowych pułków, przyczem żołnierzom oświadczone, że to inspektor armji, a nie batuszka — car.

Gdy Mikołaj przechodził przed frontem żołnierzy, szeregowiec Mayer zawołał nagłe:

— Czolem Wasza Wysokość!...

Car zdębiał.

— W jaki sposób poznałeś mnie? — zapytał.

— Co w tem trudnego? — odparł Mayer. — Wiadomo, do rubla podobny!

★

Kolasiński ma syna studenta.

— Czy jest pan w stanie odczytać jego listy? — zwraca się ktoś doń. — Przecież pański syn posiada niemożliwy charakter pisma!...

— Pan ma rację... — odpowiada Kolasiński — nigdy nie mogę odczytać jego listu, ale na wszelki wypadek posyłam mu pieniądze i nigdy się jeszcze nie omyliłem!...

★

Rozmowa dwóch kumoszek:

— Mieszka pani na tak hałaśliwej ulicy... Ciągłe słychać turkot dorożek, samochodów... Pewnie przeszkadza to pani spać?...

— O, nie... Mój mąż chrapie w nocy, że nic nie słyszę...

## Karnecik teatralny

### TEATR MIEJSKI.

Występ primabaleriny baletu carskiego Klauđji Goriewo i Jana Kirejewa.

Dzisiaj, we wtorek, wieczór baletowy światowej sławy tancerki byłego baletu carskiego Klauđji Goriewo i jej niezrównanego partnera Jana Kirejewa, którzy po swych triumfach w Paryżu, Wiedniu i Berlinie dadzą jeden jedyny spektakl w Teatrze Miejskim o godz. 8.30 wieczorem. Klauđja Goriewa to artystka, przypominająca Fokinę, Pawłowa i inne najświetniejsze mistrzyni sztuki choreograficznej.

W środę po raz ostatni „Mam lat 26“ po cenach najniższych od 50 gr. do 3 zł.

W czwartek sztuka szpiegowska „X 33“.

W pełnych próbach pod reżyserją dyr. K. Borowskiego głośna sztuka autorów „Rasputina“ Tolstoj i Szczegolewa „Azeł“, osnutą na tle życia i czynów tego największego prowokatora rewolucji rosyjskiej.

### TEATR KAMERALNY.

Występy Stefani Jarkowskiej związanej z repertuarem scen warszawskich dobiegają już końca. Znakomita ta artystka wystąpi dziś we wtorek i w czwartek w uroczej komedji Connersa „Roxa“.

W środę dawno niegrany, pełen humoru i sentymentu „Doktor Stieglitz“ z kapitalnym Michałem Zniczem.

### TEATR POPULARNY. Ogrodowa 18.

W czwartek, dnia 14 kwietnia o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się premiera wielkiego widowiska p. t. „Wyrwicz i Fuks w Popularnym“, o godz. 10 w. powtórzenie przedstawienia, w którym udział biorą znakomici artyści warszawscy: przemila Hanka Runowiecka, wspinały humorysta Leon Wyrwicz, ulubieniec publiczności łódzkiej Leon Fuks, komik z warszawskiego Morskiego Oka Stanisław Sielański, Zbigniew Opolski oraz niezrównany duet wokalny - taneczny Surina — Gorgi.

Bilety już do nabycia w perfumerji p. Plywackiej, 6-go Sierpnia 2. Tel. 156-26.

### Dyżury opiek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kacperkiewicz (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicz (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Potr. kowska 25), W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 19), M. Łapca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

## TEATR POPULARNY Ogrodowa 18

Od czwartku 14 kwietnia 1932 w nowym programie

**Leon Wyrwicz, Leo Fuks,  
Hanka Runowiecka, S. Sielański,  
i W. Boruński.**

**DUET TANECZNY DUET TANECZNY**

ze współdziałaniem zespołu Teatru Popularnego.

## Czy będziemy mieli automaty tytoniowe na ulicach i w urzędach?..

Dyrekcja monopolu Tytoniowego, mając zamiar wprowadzić automaty do sprzedaży papierosów, zwróciła się z prośbą o wyrażenie swej opinii w tej sprawie do związku kupców tytoniowych.

Kupcy tytoniowi w swym memoriale zaznaczają, że przy rozważaniu sprawy użycia automatów do sprzedaży wyrobów tytoniowych należy dbać przede wszystkim o to, by automaty te nie przyczyniły się do dalszego zaniku samodzielnych kupców tytoniowych.

W dalszym ciągu swego memoriału kupcy tytoniowi dowodzą:

Wprawdzie teoretycznie możnaby przypuścić, że monopol tytoniowy mógłby zastąpić kufców automatami, można nawet wyobrazić sobie automat, który będzie sprzedawał wszystkie rodzaje tytoniu i będzie wydawał resztę, ale przedewszystkiem amortyzacja takiego automata kosztowałaby więcej

niż wynosi prowizja od sprzedanych wyrobów tytoniowych, a po- tem automat nie potrafi nigdy zadowolić w tym stopniu wymagań publiczności, jak to czyni kupiec tytoniowy.

Wchodzi tu w grę względy psychiczne, poprostu —

dogodzenie kaprysom publiczności. Wiadomo, że bardzo wiele klientów, dotyczy to przedewszystkiem ogromnej

większości palaczy cygar, lubi osobiście wybierać towar. Taki palacz cygar długo ogląda rozłożone w pudełku cygara nim wybierze jedno, czy kilka, które w jego mniemaniu są lepsze od innych. To samo dotyczy palaczy tytoniu, którzy częstokroć szukają paczek „twardych“, wreszcie osoby, zażywające tabaki kierują się często jej zewnętrznym zapachem.

Zwyczaj te mają wprawdzie niewiele praktycznego znaczenia, ale są słabością, której kupiec bez trudu czyni zadość, a która

w automatach jest niemożliwa do uwzględnienia.

Kupcy tytoniowi uważają więc, że automat nie może ich zastąpić, najwyżej może być traktowany jako pomoc dla kupca tytoniowego, zastępując go pod względem czasu i miejsca.

Pod względem czasu może automat zastąpić kurca tytoniowego wtedy, gdy sklep jest zamknięty, a więc przedewszystkiem

w nocy i w dni świąteczne.

Pod względem miejsca wreszcie automat może zastąpić kurca tytoniowego tam, gdzie jest duży ruch, a

brak miejsca na umieszczenie kiosku tytoniowego, a więc na przykład w poczekalniach różnych urzędów.

## Hallo! Tu radio!..

### PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ

„POLSKIEGO RADJA“.

WTÓREK, dnia 12-go kwietnia.

11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej Tr. z Warszawy.

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marijskiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.15: Poranek z płyt gramofonowych.

13.20—15.25: Przerwa.

15.25—15.45: Odczyt dla maturzystów (tr. z W.).

15.50—16.15: Program dla dzieci: 1) Dialog p.óra Czesławy Freudensohnówny p. t. „Dobre koleżanki“ 2) „Zagałki i szarady“ — podyktuje p. Henryk Ładosz, Tr. z W-wy.

16.20—16.40: Odczyt dla maturzystów, Transm. z Warszawy.

16.40—17.35: „Ogródki działkowe“ — audycja, zorganizowana przez Tow. Krzew. Zagadnień Opieki Społecz. z udziałem artystów teatru Miejskiego.

17.35—19.50: Popołudniowy koncert symfoniczny, poświęcony muzyce flamandzkiej. Wykonawcy: Ork. est. Filharmonji Warsz. pod dyr. Flora Alpaerts 1) P. Benoît: Wstęp do oratorium „L'Escart“ 2) A. De Roeck: Fantazja na 2 tematy flamandzkie 3) P. Gerson: Melodie szkockie na ork. smyczek. 4) F. Alpaerts: Szkic symfoniczny „Ulenepiegel“ 5) Maylemans: „Fontanny Pliniusza“ — poemat symfoniczny w 3-eh czę-

ściach, 6) P. Benoît: Uwertura do dramatu krycznego „Charlotte Corday“, Tr. z W-wy.

18.50—19.15: Rozmaitości.

19.15—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczyt programu na dzień następný.

19.30—19.45: Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyt gramofonowe.

19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy z Warszawy.

20.00—20.15: Feljeton z Wina p. t. „Wiosna idzie“ — wygl. p. Włodzimierz Kotcak.

20.15—22.45: Transmisja z Konserwatorium w Warszawie. Koncert Laureatów II-go Międzynarodowego Konkursu im Chopina. — W przerwie — skrzynka pocztowa techniczna — koresp. bież. omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkel.

22.45—22.55: Dodatek do Pras. Dziennika Radi i komunikat meteorolog. z W-wy.

23.00—24: Muzyka taneczna z W-wy.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30. Budapeszt. „Maska“ — opera Hubava. Tr. z Opery Królewskiej.

20.00. Oslo. Koncert symfoniczny.

20.45. Medjolan. „Il Pierrot Nero“ — operetka Hajosa.

21.10. Berlin. „Missa solemnis“ — Beethovena. Tr. z Filharmonji Berlińskiej.

## Nie miał nawet koszuli...

### Srażyczna młodość znakomitego diara

(h) Mało kto wie o tem, że znakomity autor „Dzieci kapitana Granta“ niezawsze rozporządzał takim bogactwem, jakie w przyszłości przyniosły mu jego świetne książki. Na początku swojej kariery literackiej Jules Verne był biedny jak mysz kościelna. Zajmował on skromne stanowisko sekretarza przy Lirycznym Teatrze w Paryżu, gdzie zarabiał 100 franków miesięcznie. Oczywiście, że tak skromne wynagrodzenie, nie można było prowadzić dostatniego życia. Nawet nie można sobie było pozwolić na przyzwolną garderobę. O tem, jaką bieżnie nosił w owym czasie znakomity Jules Verne, świadczy własny jego list do matki, niedawno opublikowany w paryskich pismach. Ze skarg biednego Jules'a na swoją garderobę przedewszystkiem wynikało, że koszule jego były w opłakanym stanie. Częstokroć zdarzało

mu się, że zdejmując marynarkę, zostawał w niej zarazem rękaw koszuli.

— ...I nie rozumiem, dlaczego nazywam to jeszcze koszulą, chociaż nie zostało z niej więcej, niż kołnierzyk.

Ze skarpetkami Jules Verne'a sprawa miała się jeszcze gorzej.

— Te, które będą nosił na przyszłą zimę, pasą się jeszcze na zielonych beryjskich łąkach — pisał do matki drwiąc z samego siebie. Natomiast te papierowe skarpetki, które mam na nogach, przypominają pajęczynę, w której przez kilka godzin baraszkował hipopotam. Jeszcze nigdy nie byłem w posiadaniu takiej obfitości dziur, jak ostatnio.

„Na zakończenie tego wesołego listu, droga mateczko, mogę ci tylko dodać, że na palcach czuję jeszcze resztki tego, co ongi mogłem być nazwać skarpetką. Natomiast na piętach i podszwach — niema już zupełnie nic...“



## Glorja Svanson wydała na świat córeczkę

(lu) Przed kilku dniami w jednej z klinik pod Londynem znakomita artystka filmowa

Glorja Svanson wydała na świat córeczkę.

Ilustrowane pisma londyńskie podają nieskończoną ilość zdjęć małej „Glorjetki“. Żadne z nich, niestety, nie pozwala przypuszczać, by córka odziedziczyła po matce dar fotogeniczności.

Córeczki Glorji Svanson nie zobaczy my więc prawdopodobnie za lat dwa-dzieścia na ekranie.

Zresztą, praca będzie jej wogóle nie potrzebna. Oboje jej rodzice są bardzo zamożni. Oprócz milionów matki, odziedziczy mała Glorjetka

olbrzymią fortunę ojca, irlandczyka, którego nazwisko brzmi — Michał Farmer. Jest to, jak wiadomo, szósty mąż Glorji Svanson...

## Japonja

### pobija rekord w dziedzinie produkcji filmowej

(lu) W roku 1931 wytwórnie japońskie rzuciły na rynek 790 filmów. Pod względem liczbowym jest to światowy rekord, albowiem nawet Ameryka nie wyprodukowała tak wielkiej ilości obrazów w ubiegłym roku.

W bieżącym roku Japonja pracuje w takim samym tempie. Dwie tylko wytwórnie „Tokio“ i „Koto“ produkują tygodniowo 12 filmów.

Dawniej przed każdym seansem w kinematografie japońskiej wychodził przed ekran jakiś aktor i tłumaczył słuchaczom treść obrazu, który miał być za chwilę demonstrowany. Film dźwiękowy skasował tę tradycję.

Kina japońskie długo sprzeciwiały się wprowadzeniu filmów dźwiękowych.

Opinia publiczna stała po ich stronie. Głównym motywem tego oporu była drożyzna aparatów, które trzeba było kupować w Ameryce i w Europie.

Dopiero gdy japończycy sami zaczęli produkować aparaty dźwiękowe, na ekranach japońskich zapanowały niepodzielnie filmy dźwiękowe.

W ciągu dwóch lat produkcja aparatów dźwiękowych poczyniła tak znaczne postępy, że Japonja noczyła już wywozić je zagranicę. Głównym rynkiem zbytu dla Japonji jest Mandżuria.

\*\*\*\*\*



## Buster na froncie

najdowcipniejszy film świata;  
w roli głównej fenomenalny

## Buster Keaton

Już wkrótce w kinie „SPLENDID“



# Karuzela Śmierci

Powieść sensacyjno-kryminalna

Napisał specjalnie dla „Expressu” Jerzy Bak.

38)

## STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Do hotelu „Continental” w Poznaniu podczas odbywającej się w tym mieście „Międzynarodowej Wystawy Włókniemniczej” zjechał późnym wieczorem bogaty przemysłowiec angielski, John Pitt, wraz ze swą piękną córką Mabel Pitt zajął w hotelu „Continental” pokój Nr 322 i odczuwając zmęczenie, położył się natychmiast spać, podczas gdy córka jego z braku miejsca przeniosła się do innego hotelu na tej samej ulicy.

Gdy następnego dnia o godzinie 10-ej rano Mabel weszła do pokoju swego ojca, zastała tam ku wielkiemu swemu zdumieniu kilku robotników, zajętych remontowaniem pokoju. Ojca nie było. Znikł w niezwykłym tajemniczym sposobie wraz ze swymi walizkami i rzeczami.

Portier hotelowy oświadczył, że nie zna żadnego gościa o podobnym nazwisku i nie widział go wcale poprzedniego wieczoru. Również dyrektor hotelu, który rozmawiał z Pittem poprzedniego wieczoru, stwierdził, że to nieprawda i że z nikim w sprawie odnalezienia pokoju nie rozmawiał. O zamieszkiwaniu pokoju Nr. 322 wogóle nie mogło być mowy, gdyż — jak podała służba hotelowa — pokój ten od kilku tygodni był w stanie nieużywalnym i fikst w nim nie mieszkał. Przy sprawdzeniu okazało się, że nazwisko Pitta nie figurowało w księdze gości hotelowych, co wprawilo córkę zaginionego w jeszcze większe zdumienie.

Przyjacielem Mabel jest młody malarz Zygmunt Chromański, który zabiera ją do Krakowa.

Mabel zostaje podstępem zwerbowana do Łodzi przez „Czarną Zośkę” i jej pomocniczkę Józka oraz Felka. Zośka pozostawia Mabel pod opieką swych kamyków a sama wyjeżdża do Krakowa, by rozwinąć się z Zygmuntem Chromańskim, który przed trzema laty wjechał ją do swej pracowni i uwodził.

Owocem tej przeotrnej miłości był młody Jaś, który wybuchnie się u jakiejś kobiety w Warszawie. Malarz, zakochany w Mabel, zapomniał o Zośce lecz ona ciągle go jeszcze kocha.

Aby pozbyć się na zawsze swej rywalki, Zośka opowiada Zygmuntovi, że zabiła Mabel przez nieostrożność.

Po przyjeździe do Łodzi Zośka udaje się do kryjówki, w której przetrzymywała Mabel, lecz dowiaduje się, że angielska uciekła.

Pewnego razu, gdy wybrali się do „Moulin - Rouge” podszedł do nich znany bokser, Zdzisław Kornecki, przyjaciel Zygmunta. Opowiada on, że ma stączyć do walki z dotychczasowym mistrzem Polski, Weberem, lecz obawia się porażki.

Podczas tańca bokser opowiada Zośce, że zna Mabel jeszcze z Londynu i że spotkał ją ostatnio w Łodzi. Ponieważ Mabel nikogo nie znała w Łodzi, więc bokser zabrał ją do Warszawy.

Kornecki z polecenia Zośki ma wyspać do herbaty Mabel troszkę „białego proszku” wywołującego atak serca.

Za tę przysługę Zośka ma postrzelić Webera w rękę, by uniemożliwić mu wystąpienie w zawodach bokserkich.

Zośka postanowiła wyjechać zagranicę i w tym celu odbywa ostateczną rozmowę z Zygmuntem, informując go o powziętym planie.

Okazało się jednak, że Jaś został porwany przez nieznanych sprawców i Zośka musi odłożyć swój wyjazd.

W międzyczasie Zygmunt nobiera się z Mabel. Pewnego wieczoru, gdy oboje siedzą w kawiarni, podchodzi do nich bokser Kornecki, który nosi na palcu lewej ręki pierścień z ametystem.

Nagle Mabel krzyknęła głośno i zemdląła. Wyprawiono ją z lokalu.

Okazało się, że Mabel zauważyła na palcu Korneckiego pierścień jej ojca.

Zygmunt śledzi Korneckiego, który wchodzi do jakiegoś pałacyku, należącego do tajemniczego Towarzystwa „Astra”.

Następnego dnia Zygmunt udaje się do owego pałacyku i zostaje uwięziony przez tajemniczych zbrodniarzy.

Zośka, dowiedziawszy się o porwaniu Zygmunta, zawiadamia o tem Korneckiego, który udaje się wprost do Urzędu Śledczego, by złożyć zameldowanie.

W drodze zostaje jednak postrzeżony przez nieznane sprawce i odwoza go do lecznicy.

Siostra Anna umawia się z niejakim Dżekiem i oboje mają się spotkać w gabinecie Nr. 3 w „Astorji”.

Detektyw Żuk angażuje się jako kelner do owej restauracji.

Chowa się pod tapczanem i podsłuchuje rozmowę między Anną a Dżekiem.

Następnie umawia się z Anną o ósmą wieczorem w „Empirze”.

Godzina ósma wieczór. W restauracji „Empire” o tej porze panował jeszcze słaby ruch.

Przy jednym ze stolików siedziała Anna, spoglądając ciągle w stronę drzwi.

Po kwadransie do lokalu wszedł starszy jegomość w ciemnych okularach. Zbliżył się odrazu do stoika, przy którym siedziała Anna i rzekł:

— Jestem Winkiel... Przybyłem z polecenia pana Harrisona...

— Ach, tak... — odparła, przyglądając mu się uważnie. — Wiem już o tem... Dostałam list.

— Pan Harrison polecił mi zawiadomić panią, że wyjechał z Warszawy...

— Wyjechał?... Kiedy?...

— Dziś przed południem...

— Jest to dla mnie niespodzianka...

— Musiał wyjechać nagle w ważnej sprawie... Policja go śledzi...

Anna poruszyła się niespokojnie na krześle.

— Policja? — zapytała cicho. — Czy grozi nam jakieś niebezpieczeństwo?...

— Nawet bardzo poważne....

— Więc dowiedzieli się już o wszystkim?... — pytała z wzrastającym niepokojem.

— Tak... — odparł Żuk. — Policja jest już na tropie całej bandy...

— Mnie też szukają?...

— Oczywiście... — Przecież ja jestem niewinna...

— Niczem nie wiem... Zrob to tylko dla Dżeka, bo go Kocham...

— Niech się pani uspokoi... Może da się jeszcze coś zrobić... W tej sprawie właśnie chciałem pomówić z paną...

Pani wie chyba czyją własnością był ten pierścień?...

— Wiem... — odparła cicho. — Korneckiego...

Detektyw zdziwił się. Nie spodziewał się tej odpowiedzi. Więc czyżby Anna rzeczywiście nic nie wiedziała?...

— Pani się myli... — zaprzeczył ruchem głowy. — Ten pierścień był własnością Johna Pitta, który przed kilku miesiącami zginął w tajemniczy sposób podczas Międzynarodowej Wystawy w Poznaniu...

Otworzyła szeroko oczy:

— Co pan mówi?... O tem nie wiedziałam... Przypominam sobie, że pittałam coś o tem w gazecie... John Pitt... Tak, przypominam sobie... To była główna historia... Ale skąd w takim razie pierścień ten dostał się do rąk Korneckiego?...

— Ta sprawa nie została jeszcze zbadana, gdyż jak pani wiadomo, Kornecki nie jest jeszcze w stanie udzielić wyjaśnień... Narazie chodzi o to, co z tym pierścieniem uczynił Dżek...

— O ile mi wiadomo, przesłał ów pierścień do Poznania...

— Wie pani o tem napewno?...

— Z całą pewnością...

— Czy może mi pani powiedzieć do kogo?... Chciałbym wszystkich uprzedzić, aby mieli się na baczność, gdyż jeśli ich aresztują, to naciągna do odpowiedzialności również Dżeka i panią...

Anna zamysliła się.

— Zaraz... Niech pan zaczeka... Tak namietam... Dżek wysłał ów pierścień do jakiegoś hotelu... Nie pamiętam nazwy...

— Może pani sobie jednak przypomni... To dla nas bardzo ważne...

— Jakąś obcą nazwą...

— Czy nie „Continental”?...

— Tak, tak — zawołała uradowana. — Teraz już wiem napewno!... Do hotelu „Continental”!

— Widzi pani, ja jestem o wszystkim dokładnie poinformowany... Więc trzeba będzie uprzedzić dyrektora hotelu... Doskonale... Czy ma pani do mnie pani do mnie zaufania?...

— Całkowicie...

— W takim razie nie radzę pani opuszczać mieszkania w ciągu najbliższych trzech dni. Najlepiej byłoby, gdyby się pani położyła do łóżka... Niech pani nawet do lekarzy nie idzie... Proszę mnie słuchać... Odprowadzę panią teraz do domu...

Anna była tak przestraszona, że usłuchała rady nieznanego przyjaciela.

Żuk odprowadził ją do domu, upewniając się co do dwóch rzeczy: — po pierwsze uzyskał adres Anny, po drugie zaś — zmusił ją do pozostania w domu na przeciąg trzech dni. Był przekonany, że w ciągu tego czasu sprawa zaginięcia Johna Pitta zostanie już dostatecznie wyswietlona.

Po pożegnaniu się z Anną udał się ponownie do lecznicy „Sanitas”, by wy badać Korneckiego.

Bokser czuł się już o tyle dobrze, iż mógł odpowiadać na zadawane pytania.

Stosując się do prośby Mabel, ukrywał jeszcze przed policją faktyczne tło wypadku przy roku Poznańskiej i Żorawiej. Przed detektywem, działającym z ramienia Mabel, nie tał jednak prawdy.

— Sprawa napaści jest dla mnie jasna... — rozpoczął detektyw, upewniając się przedtem, że nikt ich nie podsłuchuje. — Napadł na pana jeden ze zbrojnych, którzy porwali Zygmunta Chromańskiego i Johna Pitta... Ale chodzi mi teraz o co innego, a mianowicie, w jaki sposób stał się pan posiadaczem pierścienia, który był własnością Pitta?...

— Mabel zadała mi również to pytanie... — odparł Kornecki słabym głosem. — Nie mogłem jej niestety, odpowiedzieć, gdyż straciłem przytomność... Tym razem, przypuszczam, unikniemy tej przeszkody... A więc niech pan słucha...Przed trzema miesiącami, gdy przechodziłem Marszałkowską ulicą, zbliżył się do mnie pewien młodzieniec, wyglądający bardzo mizernie, który oświadczył mi, że ma do sprzedania drogi cenny klejnot za śmiesznie niską cenę. Odpowiedziałem mu, że nie kupuję z zasady klejnotów na ulicy, lecz on zgodził się pójść z mną do jubilera. Początkowo traktowałem tę całą historję, ot — jak kawał!... Myśle sobie — kupić nie kupię, potargować można. Wszedłem z nim do bramy. Pokazał mi ten pierścień... Oglądam — spodobał mi się. Znam się trochę na tem i jestem matorem antyków, jak panu pewnie wiadomo. Nie chciałem jednak brać na siebie całej odpowiedzialności i zwróciłem się do jubilera Chodowieckiego na Mazowieckiej, mego serdecznego przyjaciela. Obejrzał dokładnie pierścień i zanymał o cenę.

— Za 300 złotych sprzedam... — odparł młodzieniec. — Bo bardzo są mi potrzebne pieniądze...

Mój znajomy mrugnął do mnie znacząc okiem... Zrozumiałem, że pierścień ten wart jest znacznie więcej... Jubiler, znając się już na tych kawałach, zwrócił się do sprzedawcy:

— Ja od pana kupię ten pierścień, ale musiałem wiedzieć z kim mam do czynienia... Młodzieniec przedstawił swój dowód osobisty. Jubiler wynotował nazwisko i adres.

— Czy pamięta pan jego personalia? — zapytał Żuk, zainteresowany tą opowieścią.

— Niestety, nie pamiętam... — odparł Kornecki. — Ale dowiemy się pan u Chodowieckiego...

Po jego odejściu jubiler zapewnił mnie, że pierścień ten wart jest conajmniej sto dolarów...

— Nie ma się czemu dziwić... Pierścień ten pochodzi z rabunku, więc mógł go sprzedać za psie pieniądze...

— Więc pan przypuszcza, że ten młodzieniec...

Żuk już nie słuchał dalszych wywodów boksera i wybiegł z pokoju.

Opanowała go w tej chwili jedna myśl: — dziś jeszcze przesłuchać tajemniczego sprzedawcę pierścienia.

Wprost z „Sanitasu” udał się do zakładu jubilerskiego na Mazowiecką. Zastał jubilera w sklepie.

— Ach, o tego młodzieńca pan pyta... — rzekł Chodowiecki. — Pamiętam, Kornecki kupił od niego pierścień z ametystem... Zapisalem sobie jego adres...

Wyszukał w wielkiej księdze odpowiednią notatkę.

— Nazywa się... Jan Wiejski... mieszka... zaraz... przy ul. Bema 45... Zaraz mówilem Korneckiemu, że to jakaś nieczysta sprawa... Pierścień był wart conajmniej sto dolarów.

— Przekonamy się czy Wiejski jest winien... — odparł detektyw, zegnając się z jubilerem.

Był uszczęśliwiony. Zbliżył się powoli do rozwiązania jej tajemniczej zagadki zniknięcia angielskiego przemysłowca. Teraz miał przed sobą zadanie bardzo ważne: — przesłuchanie Wiejskiego. Nie wiedział co to za człowiek. Mógł przypuszczać, że Wiejski dobrowolnie nie udzieli zeznań.

W każdym razie wolął udać się na ul. Bema w towarzystwie Sewka. Skomunikował się z nim telefonicznie i razem pojechali tramwajem na Wole.

Dom przy ul. Bema 45 nie różnił się zewnątrz niczem od innych na tem ulicy.

Był to dwupiętrowy, murowany budynek, mocno już podniszczony, wymagający gruntownego remontu.

Żuk nawiązał przedewszystkiem rozmowę z dozorcą.

— Czy mieszka tu pan Wiejski?... — zapytał.

— Mieszka... — brzmiała odpowiedź dozorca. — Drugie piętro z prawej strony w oficynie.

— A czy dawno już mieszka w tym domu?...

— Bedzie już kilka miesięcy...

— Może mi pan pokaże książkę meldunkową?...

Dozorca spełnił to życzenie. Detektyw sprawdził datę zameldowania i zwrócił się do swego towarzystwa:

— Albo zbieg okoliczności, albo też... jeszcze jeden bardzo ważny dowód... Wiejski wprowadził się do tego domu akurat w tym czasie, gdy Pitt znikł w Poznaniu...

— Jaki związek mogą mieć ze sobą te dwie sprawy?... — zdziwił się Sewek.

— Trudno mi narazie odpowiedzieć na to pytanie... To się okaże za chwilę... I zwracając się jeszcze raz do dozorca, zapisał:

— Czemu się zajmuje pan Wiejski, wie pan?...

— Nie wiem... Mówią, że był kelnerem, czy jakimś służącym... ja tam nie wiem... Detektyw nie zadawał mu już więcej pytań. Zwrócił się do Sewka:

— Idźmy na górę!

Po krętych, drewnianych schodkach dostali się na drugie piętro.

Drzwi otworzył im jakiś mężczyzna.

— Czy zastaliśmy pana Wiejskiego? — zapytał Żuk.

Mężczyzna spojrzął zdziwiony na przybyszów i odparł niepewnym głosem:

— Owszem, to ja jestem...

— Bardziej mi miło... — odparł Żuk. — Chciałobyśmy zamienić z panem kilka słów...

— Proszę bardzo... — odparł spokojnie. — Panowie pozwolą...

Weszli do małego, niskiego pokoju. Wiejski podsumował im dwa krzesła.

(Dalszy ciąg jutro).



DŹWIĘKOWE KINO  
**LUNA**  
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Człowy dźwiękowiec  
poisko  
wytwórni „Solfilmu“

**„DZIKIE POLA“**

Scenariusz według noweli filmowej L. Bruna. Reżyserja: Józef Leites. W rolach głównych: Danuta Arciszewska — (Basia), Zbigniew Staniewicz (Zbig, kadet armji austriackiej (Polak), Andrzej v. Hanmerstein (Radko, pułkownik armji rosyjskiej), Tadeusz Kański — (Bodemji, rotmistrz armji austr.-węgierskiej), Antoni Adamczyk — (Pietrow, wachmistrz kozacki), Bohdan Giełski, (Verdieu, kap. armji francusk.).  
Nadprogram. — Początek seansów o godz. 4-ej, w sob. i niedz. o g. 12-ej. Poranki w sobotę i niedz. po 50 gr. i 1 zł.

**CASINO**  
Na ogólne żądanie publiczności

„Wolne Dusze“ w rol. **NORMA SHERER**  
i **Lionel Barrymore**  
Początek o godz. 4.30.

Ceny miejsc  
zniżone: **1, 1.50 i 2**

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi  
**„SPLENDID“**  
Dzisiaj poraz ostatni

**KAPITAN WHALAN**  
W rolach gł. **Gary Cooper i Claudette Colbert.**

Ceny miejsc  
**1, 1.50, 2.**

DŹWIĘKOWE  
**GRAND KINO**

**MARLENA DIETRICH**

Anna May Wong, Clive Brook  
w czołowym filmie Paramountu prod. 1932 p. t.  
**„SZANGHAJ EXPRESS“**  
Reż. Józ. Sternberga

Film osnuty na tle aktualnych wydarzeń na froncie chińsko-japońskim.  
Uwaga! Z uwagi na przewidzianą olbrzymią frekwencję uprasza się Sz. Publiczność o przybywanie **NA POCZĄTEK SEANSÓW.**  
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz., w sob. i niedz. o godz. 12 w poł.  
Pasze partout i bilety ulgowe nieważne.  
Po rozpoczęciu seansu drzwi na widownię będą zamknięte

DŹWIĘKOWY  
**SAPITOL**  
DŹWIĘKOWY

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Wspaniałe arcydzieło reżyserji **DYMITRA BUCHOWIECKIEGO** wg. rozgłoszonej powieści (Rozstrzygająca noc)

**„KOCHANKA GENERAŁA“**

Dramat erotyczny z życia trójkąta małżeńskiego. Odwieczny problem dociekań — dlaczego kobieta zdradza? —  
W rolach głównych: **SUZY VERNON, Thomy BOURDELLE, Piero BACZEFF.**

Nadprogram **„Wyprawa Byrda do Bieguna Północnego“**

Początek w soboty i niedziele o godz. 1.30, w dni powszednie o godz. 4-ej.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„CORSO“**  
Zielona 2-4  
Dzisiaj i dni następnych

**CZAR TANGA**

W roli głównej: porywający Hiszpan — **JOSE MOJICA**  
i żywiolowa — **MONA MARS.**  
Cudowne pieśni argentyńskie! — Upajający rytm tanga. — Film, który olśni, oczaruje i zachwyci.

**WIATR OD MORZA**

W roli głównej: **Marja Malleka, J. Stępowski, A. Brodzisz, E. Bodo i C. Skonieczny.**

Ceny miejsc popularne. — Początek seansów w dni powszednie o 4-ej w soboty, niedziele i święta o 12-ej.

Najnowszy arcyfilm **ERYKA POMMERA**  
**„W Mrokach Wielkiego Miasta“**  
Już wkrótce na ekranie „LUNY“

**„OLLA“ GUM..I?**  
Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala lany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.  
**TYLKO „OLLA“**

**Rozmaite**

**FRYZJERSKI** zakład damski i męski Pradzińskiego i Cyrauskiego, Narutowicza 5, pierwszorzędną obsługą. Ceny zniżone.

**DO WYDZIERZAWIENIA** willa 12-pokojowa w Rabieniu wraz z ogrodem owocowo-warzywnym, nadająca się na pensjonat. Tamże letnie mieszkania. Informacje telef. 151-40 od godz. 5-6 po poł. 7

**ZA TRAFNE** przepowiednie dużo podziękowań i uznanie zdobyła słynna Chiromantka z Galicji, Andrzeja 32, m. 11.

**UWAGA!** Zakład fryzjerski, Leszno 1, róg 11 Listopada obniżył ceny dla pań i panów o 30 procent. Strzyżenie pań 60 gr., onduacja pań 1 zł.

**RADIO,** pianina, patefony, na raty sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25

**ZAKŁAD** fryzjerski Grauzama, Zielona 3. Salon męski, Salon damski pod kierownictwem p. Bolesława. Ceny zniżone.

**KTO CHCE** 500 zł. dochodu miesięcznego i dobry stały zarobek zgłosi się Gozakred, Lwów, Wałowa 11.

**POTRZEBNI** zdolni akwizytorzy (ki) młodzież starszych klas. Instytut Graficzny, Piotrkowska 103.

**SUBJEKT** fryzjerski i podręczny potrzebny. Al. 1-go Maja 16, Kwal.

**Salon Mód Heleny Cynamonowej**  
Łódź, Piotrkowska 189  
Tel. 144-55. Tel. 144-55.  
Salon zaopatrzony w wielki wybór modeli paryskich.  
Ceny bardzo przystępne.

Znane gospodyniom  
**Mydło TRÓJKA**

**DOKTOR W. Bagunowski**  
Piotrkowska 76, tel. 181-83.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
(Naświetlanie promieniami Roentgena)  
Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz.  
W niedziele i święta od 10 r. do 1 pp.

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy - specjalistów  
**ZAWADZKA 1.**  
tel. 205-38  
czynna od 8 rano do 9 wieczór.  
11-1) przyjmuje  
2-3) kobieta-lekarz  
w niedziele i święta od 9-2 pp.  
leczenie chorób  
**WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH.**  
Porada 3 zł.

**Dr. J. NADEL**  
akuszer-ginekolog  
Godziny przyjęć od 3-5 i 7-8.  
**POMORSKA 7**  
TELEFON 127-84

**Doktor REICHER**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
**Południowa 28, tel. 201-93**  
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.  
w niedzielę i święta od 9-1.

**DOKTOR H. Wołkowyski**  
Cegielniana № 4,  
telefon 216-90.  
choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe.  
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9, w niedziele i święta od g. 9-1.

**Dr. med. Niewiażski**  
Andrzeja 5, tel. 159-40.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1.

**Dr. med. I. Silberstrom**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**Zielona 11, tel. 113-42.**  
przyjmuje od godz. 4-8, w niedziele i święta od 9-1 po poł.

**Duży Pokój umeblowany**  
dla pojedynczej osoby lub małżeństwa z utrzymaniem lub bez tanio do wynajęcia.  
**Żeromskiego 18, m. 27.**

**WYPOŻYCZAM** suknie ślubne oraz hałsy po cenie niskiej Piotrkowska 294 prawa oficyna III piętro.

**POSZUKUJE** posady jako ekspedientka, chętnie do cukierni, albo do rzeźnictwa. Zgłoszenia do admin. Republiki sub „Wykwalifikowana“.

**Kwiaty egzotyczne z cellonu.**  
Wielki wybór. — Niskie ceny.  
**Palmy na biurka.**  
Na telefon cznie żądanie wysła się kolekcję do obejrzenia.  
Łódź, Piłsudskiego 2, m. 24, tel. 181-47.

**Pielęgniarka**  
rutynowana przyjmie dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne.  
**Telefon 230-79.**





# Rozwój sportu robotniczego w Polsce

## Największą żywotność wykazuje okręg śląski

Odbyty w Łodzi kongres Z. R. S. S. wykazał, że sport robotniczy poczynił w ostatnich latach znaczne postępy, szczególnie jeśli chodzi o wzrost liczebny kadr zawodniczych. Rozrost wszedł to największa zdobycz sportu robotniczego w okresie ubiegłych trzech lat.

Najlepiej pracującym i rozwijającym się ośrodkiem jest obecnie okręg śląski, który poczynił zadziwiające wprost postępy.

Gdy nrzed dwoma jeszcze laty istniał na Śląsku jeden tylko klub robotniczy, dziś działa tam 37 stowarzyszeń uprawiających wszystkie gałęzie sportu. Okręg śląski jest dziś zarówno jakościowo, jak też ilościowo najlepszym w Polsce.

Drugim po Śląsku okręgiem jest, jeśli chodzi o ogrom dokonanej pracy, okręg łódzki.

Niezbyt silny liczebnie bo jednocześnie 9 klubów z 720 czynnymi zawodnikami, stoi okręg łódzki na pierwszym miejscu co do ilości posiadanych boisk. Dzięki poparciu ze strony władz samorządowych zupełnie zdadne do użytku boiska posiadają Widzew, T. U. R. i nabjanicki T. U. R. Również i pod względem finansowym był okręg łódzki w wyjątkowo dobrej sytuacji i to też dzięki subsydiom otrzymywanym od władz miejskich.

Okręg warszawski ongiś najsilniejszy, przechodził ostatnio kryzys, który został już jednak zażegnany i okręg wraca do swej dawnej świetności.

Dziś na terenie samej Warszawy istnieje 12 klubów robotniczych, a podokręg radomski poszczycić się może także samą liczną. Najpoważniejszym klubem stołecznym jest Skra, posiadająca własne piękne boisko i krocząca wraz z krakowską Legią na czele robotniczych klubów sportowych Polski.

Kraków wykazuje również nader żywotną działalność, przejawiającą się przede wszystkim w rozroście Legii, zajmującej dominujące stanowisko w życiu ogólnie - sportowem swego miasta. Legia dysponuje własnym stadionem, umożliwiającym normalny rozwój wszystkich gałęzi sportu. Pozostałe kluby posiadają również spory dorobek sportowy.

Okręg sosnowiecki jednoczący 14 klubów prowadził prace energiczną, współdziałając ściśle ze śląskiem, z czego wyniósł poważne korzyści.

Dość pomyślnie przedstawia się działalność Lwowa, który poszczycić się może przede wszystkim zdobyciem własnego boiska, posiadającego nawet

### Dwumecz lekkoatletyczny Makkabi-TUR.

W niedzielę, dnia 1 maja zostanie rozegrany w Łodzi dwumecz lekkoatletyczny między drużynami Turu i Makkabi, przyczem prócz konkurencji męskich zostaną rozegrane również konkurencje żeńskie.

### Przed występem tenisistów francuskich w Polsce.

W związku z przyjazdem czołowych tenisistów francuskich klubu Racing do Warszawy (5, 6 i 7 maja) na mecz z Legią warszawską, zarząd tej ostatniej czyni odpowiednie przygotowania przez budowę dwóch nowych kortów według najnowszych wzorów. Ze strony Racing Clubu wystąpi: Adamoff, Brugnon, Gentien i du Plaix, zaś ze strony Legii: Jędrzejewska, Tłoczyński i bracia Stolarow. Program meczu składa się z 7 gier a mianowicie: 4 single panów, 1 single pań, 1 double panów i 1 mixte.

tor kolarski. Najżywotniejszą działalność wykazywały kluby Metal, Grafika i T. U. R.

gorzej jednak jest z okręgiem lwowskim utrzymującym jedynie luźny kontakt ze związkiem okręgowym, co uniemożliwia racjonalną pracę na tym terenie.

Z pozostałych ośrodków niezgrupowanych w związkach okręgowych na pierwszy plan wysuwa się Wilno, gdzie istniejące kluby wykazują dużo ruchliwości, przyczem odbyła się już konfe-

rencja, mająca na celu ujęcie pracy w ściśle ramy organizacyjne i powołanie do życia związku okręgowego.

Jedną z największych bolączek sportu robotniczego jest fakt, na który uskarżał się delegat krakowski p. Statter, zabronienia przez władze wojskowe przynależności wojskowym do klubów robotniczych.

Jest to zdaje się jednak sprawa lokalna wyłącznie krakowska, gdyż na kongresie byli nawet w charakterze delegatów szeregowi służby czynnej.

## Echa ekspedycji hokejowej do Ameryki

Sprawa tournée hokeistów polskich po Ameryce znów odżyła w związku ze sprawozdaniem złożonym przez kierowników ekspedycji zarządowi Polskiego Związku Hokeja na Łodzi.

Okazuje się, że w drużynie polskiej, która po igrzyskach rozegrała szereg spotkań w różnych miastach amerykańskich grało ni mniej ni więcej tylko trzech zawodników kanadyjskich, którzy zostali „zaangażowani” przez kierowników polskiej ekspedycji hokejowej.

O sprawie tej naturalnie przemilczano i dopiero przed niedawnym czasem wyszła ona na jaw. Obecnie w związku z atakami prasy sportowej na zarząd PZHL ma się w najbliższych dniach ukazać oficjalny komunikat zarządu.

Jakby nie wypadł stosunek zarządu do tej sprawy należy stwierdzić, że jest to niesłychany wypadek, narażający poważnie na szwank imię sportu polskiego.

## Przygotowania Polski do Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles

Przygotowania do Olimpiady w Los Angeles są w całej pełni. Poza Stanami Zjednoczonymi, które mają „murowane” pierwsze miejsca i które najliczniej obsadzają wszystkie konkurencje, przygotowują się również pilnie i państwa europejskie, które stoczą zacięte boje o dalsze miejsca. Polska, doświadczona niezbyt udaną wyprawą hokeistów, obostrzyła bardzo warunki wyjazdu dla olimpijczyków, tak, iż niewiele będzie szczęśliwców którzy się znajdą w Ameryce.

Najdotkliwiej odczuwają to lekkoatleci, dla których wyznaczone minima są częstości niemal nieosiągalne. W lepszym położeniu są stosunkowo lekkoatletki, których wyniki są zbliżone do wyników światowych i które mogą liczyć na jakieś sukcesy. Najwięcej szans wśród nich posiadają Konopacka (o ile oczywiście dojdzie do swej dawnej formy), następnie jej groźna rywalka Weisówna —

### Bokserzy I. K. P. walczą w Warszawie.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Warszawie międzyklubowe zawody bokerskie tamtejszej Polonii, na które wyjedzie z Łodzi pięciu pięściarzy klubu IKP., a mianowicie: Leszczyński, Taborek, Garnczarek, Stahl II i Kłodas.

Przeciwnikiem Kłodasa będzie Mizarski, Stahl II spotka się z mistrzem Polski — Karpińskim, Taborek walczyć będzie z Gossem lub Kazimierskim, Leszczyński z Pasturczakiem, natomiast przeciwnik dla Garnczarka nie został jeszcze definitywnie ustalony.

### Rewanżowe spotkanie Union-Geyer.

W czwartek, o godz. 20.30 odbędą się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej rewanżowe zawody bokerskie między drużynami Unionu i Geyera, na których zostanie stoczonych 7 walk, od wagi muszej do półciężkiej. Największe zainteresowanie wzbudza walka Majera z Seidlem, która w poprzednim spotkaniu zakończyła się niespodziewanym zwycięstwem Majera. Z pozostałych walk ciekawie zapowiada się również spotkanie: Woźniakowski—Frank i Lipiec—Baranowski.

### Jeszcze o tajemniczym wyjeździe Petkiewicza

O tajemniczym wyjeździe Petkiewicza do Argentyny kraują w sferach sportowych stolicy najrozmaitsze pogłoski. Między innymi istnieje przypuszczenie, że Petkiewicz, który od dłuższego czasu znajdował się w kontakcie z menagerem Jeff Dicksonem zdecydował się ostatecznie po zdyskwalifikowaniu go przez PZLA na przystąpienie do trupy biegaczy zawodowych.

Krają również pogłoski, że Petkiewicz otrzymał posadę w jednej z lotewskich placówek w Ameryce. Przypuszczać należy, że są to tylko domysły gdyż jak wiadomo wyjazd Petkiewicza nastąpił nagle, przyczem nawet zaskoczył najbliższych znajomych Petkiewicza.

### Ciekawa impreza szachowa Makkabi

W sobotę, dnia 16 kwietnia o godzinie 4 po poł. zostanie rozegrany w lokalu Z. K. S. Makkabi przy ul. Gdańskiej 40. symultan gry szachowej z 30-ma przeciwnikami przez mistrza Łodzi na r. 1931 p. J. Appla.

Symultan będzie dostępny dla niestowarzyszonych. Zapisy przyjmuje sekretariat Z. K. S. Makkabi codziennie od godziny 8 do 10 wiecz.

## Wiadomości piłkarskie

Jak się „Express” dowiaduje Turyci założyli protest do Wydziału Gier i Dyscypliny ŁOZPN w związku z sobotnim meczem o mistrzostwo z drużyną Hakoahu. W proteście swym Turyci kwestionują prawo udziału w barwach Hakoahu jednego z zawodników. Prawdopodobnie rozchodzi się tu o środkowego napastnika Gertla, byłego zawodnika Bar - Kochby Łódzkiej.

Najbliższa niedziela przyniesie następujące spotkania ligowe: Wisła — Legia w Krakowie, ŁKS — Garbarnia w Łodzi, Pogoń — Polonia we Lwowie, Ruch — Cracovia w Wielkich Hajdukach i 22 pp. — Warta w Siedlcach.

Kierownictwo 22 p. p. w Siedlcach postanowiło rozegrać część spotkań ligowych w Warszawie ze względu na to, że spotkania w Siedlcach nie dają gwarancji powodzenia kasowego.

### Najbliższe mecze piłkarskie w Łodzi.

Sezon piłkarski rozpoczął się już na dobre. W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w naszym mieście cały szereg meczów, przyczem pierwsze walki stoczą również drużyny B-klasowe.

W niedzielę, na boisku własnym przy Al. Unji, rozegra drugie z kolei spotkanie ligowe Łódzki Klub Sportowy z mistrzem Ligi — Garbarnią (o godz. 16.15 popoł.). Z meczów o mistrzostwo klasy A odbędą się następujące dalsze spotkania:

W sobotę, o godz. 16.30 na boisku Widzewa, odbędzie się mecz Widzew—Hakoah, zaś w niedzielę o godz. 11 na boisku ŁKS-u: ŁKS Ib—ŁTSG, na boisku DOK: WKS—SKS i w Pabjanicach o godz. 11 na boisku Kruszender: PTC—Turyci.

### Ping-pongiści łódzcy przegrywają w Warszawie.

W niedzielę, drużyna ping-pongowa łódzkiego klubu „Zjednoczone” bawiła w Warszawie, gdzie rozegrała zawody z tamtejszym AZS-em, ulegając mu w stosunku 2:8. Na pięć rozegranych spotkań udało się łodzianom wygrać tylko jedno. Zawody rewanżowe z AZS-em odbędą się w Łodzi w niedzielę 24 b. m.

### Wiosenne kursy pływackie Makkabi

Jak się dowiadujemy sekcja pływacka Z. K. S. „Makkabi” organizuje kursy pływackie w basenie zgierskim pod kierunkiem znanego instruktora p. Studzińskiego.

Kursy obejmują grupy dla zaawansowanych i początkujących.

Początek kursów w dniu 15 bm.

Zapisy przyjmuje sekretariat Makkabi (Gdańska 40) codziennie od godz. 19 do 22-ej.

### Ran wraca do Polski.

Przyjazd najlepszego polskiego boksera Edwarda Rana do kraju uległ przyspieszeniu. Ran już w dniu dzisiejszym, t. j. we wtorek opuszcza Amerykę i po wyładowaniu w Europie dnia 26 b. m., przybędzie pociągiem 28 lub 29 b. m. do Warszawy. Wobec powrotu Rana do Polski, staje się aktualną kwestją treningu przez niego drużyny wyznaczonej na wyjazd do Los Angeles. Prawdopodobnie w Europie stoczy Ran cały szereg walk z czołowymi bokserami.

**ALISZE**  
do REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych  
RYSUNKI PROJEKTY REKLAMOWE  
i WYDAWNICZE WYKONUJĄ

**R. BORKENHAGEN**  
ŁÓDŹ Piotrkowska 100



## Ostatnia minuta.

### Krwawa tragedia w Dorpacie

Student zranił swego brata, a następnie popełnił samobójstwo

Reval, 12 kwietnia.

(Telegram własny)

(t) Wczoraj rozegrała się w Dorpacie krwawa tragedia. Student Gerhard Markwart w czasie sprzeczki ranił ciężko wystrzałem z rewolweru swego 23-letniego brata, a następnie sam się zastrzelił.

Sprzeczka powstała z powodu gwałtu. Gerhard Markwart w ostatnim czasie zdradzał objawy rozstroju nerwowego i pomiędzy braćmi powstawały bardzo często scysy bez najmniejszego powodu.

Stan rannego jest bardzo poważny.

### Napad w pociągu pośpiesznym

Pasażerowie obrabowani

Paryż, 12 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

(t) W pociągu pośpiesznym Marsylja-Genewa dwaj bandyci wtargnęli do przedziału II klasy i steroryzowali podróżnych. Wiele osób oddało bandytom dobrowolnie posiadaną przy sobie gotówkę. Jeden urzędnik austriacki, który stawiał opór, otrzymał silny cios rewolwerem w głowę i został ranny.

Bandyci zatrzymali pociąg za pomocą hamulca i zbiegli.

### Nowa partia komunistów fińskich

przewieziona zostanie do Rosji

Reval, 12 kwietnia.

(Telegram własny).

(t) Szwedzki parowiec „Kastelholm” który dostarczył do Rewla kolejną partię fińskich komunistów, udających się z Ameryki do Rosji sowieckiej, opuścił onegdaj Revel i przybędzie we wtorek z powrotem z siódmą partią komunistów. Partia komunistów, udających się do Rosji, wynosi tym razem 300 osób.

### Groźba redukcji 30 tysięcy kolejarzy w Czechosłowacji

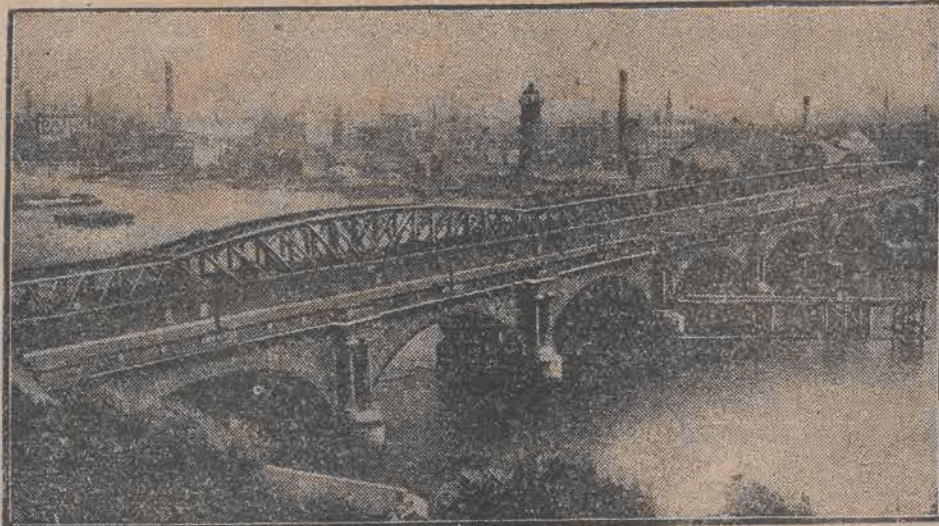
Praga, 12 kwietnia.

(Telegram własny).

(t) Nominacja nowego ministra kolei, inż. Huli, wywołała wielkie rozgoryczenie wśród stronnictw robotniczych oraz kolejarzy. Nowomianowany minister jest bowiem autorem planu reformy kolejnictwa w Czechosłowacji. Plan reformy przewiduje zwolnienie z pracy około 30.000 kolejarzy.

Partie socjalistyczne, wobec mianowania inż. Huli ministrem, przejdą do ostrej opozycji. Również związki zawodowe organizują akcję protestacyjną, zakrojoną na szeroką skalę.

### Rozbiórka historycznego mostu w Londynie Tardieu rozpoczyna walkę wyborczą



Słynny most Waterloo w Londynie, który uchodził za najpiękniejszy na świecie, będzie obecnie rozebrany i zbudowany innym sposobem. Budowę jego rozpoczęto w roku 1811, a ukończono w r. 1817. Przebudowa spowodowana została względami technicznymi.



Premier francuski Tardieu wygłosił w tych dniach w Paryżu wielką mowę agitacyjną, która będzie wstępem do rozpoczynającej się walki przedwyborczej we Francji.

### Demonstracja bezrobotnych na wodzie



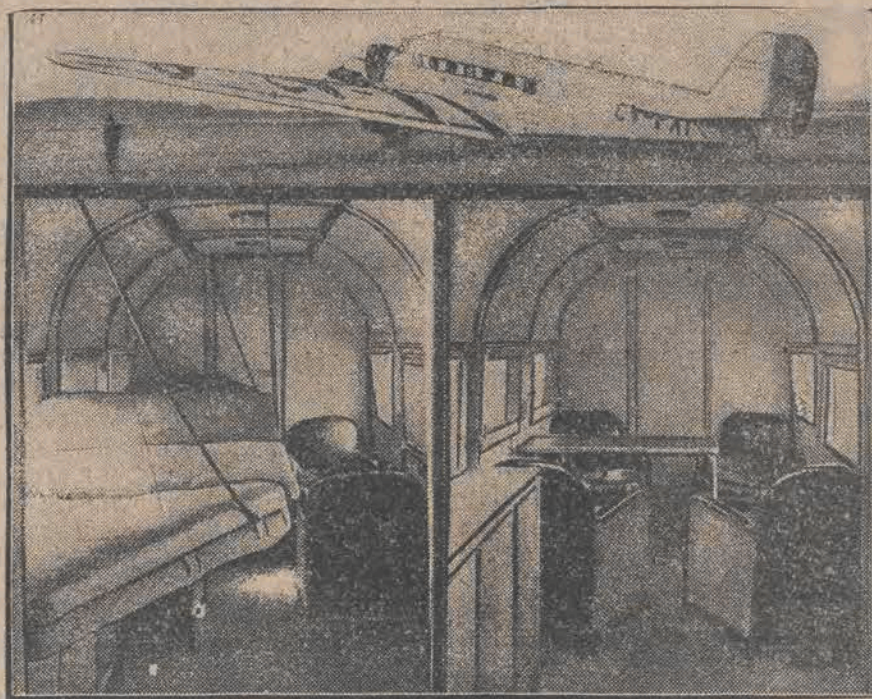
Bezrobotni robotnicy portowi w Amsterdamie, zorganizowali w tych dniach oryginalną demonstrację: połączyli kilkadziesiąt łódek w których zajęli miejsca i w ten sposób przepłynęli przez kanał miejski.

### Przygotowania do olimpiady sportowej



W okolicy Los Angeles zbudowano szereg małych domków-will dwuosobowych, przeznaczonych dla uczestników międzynarodowej olimpiady sportowej. Ponieważ spodziewany jest bardzo liczny napływ zawodników, prace nad budową domków trwają w gorączkowym tempie.

### Jacht powietrzny księcia Bibescu



Prezes międzynarodowego towarzystwa lotniczego, książę rumuński Bibescu, zbudował sobie obecnie samolot, który śmiało może być nazwany jachtem powietrznym. Samolot (u góry) ma dwie kabiny — sypialną i stołową.



Słynna pani Hanau, b. wydawczyni „Gazety Franka i Nacji”, bohaterka głośnego procesu została ponownie aresztowana za kradzież dokumentów giełdowych. Nowa afera pani Hanau budzi wielką sensację we Francji.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytura krakowskiego oddziału; TARNÓW, ul. Św. Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17, Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hlawski, ul. 3-go Maja nr. 28; BEDZIN, Biuro dzienników J. Hlawski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hlawski 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W. Krzeptowskiego; GDYNIA, ulica 10-go Lutego dom inż. Pętkowskiego, tel. 11-69; CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marii nr. 21, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RADOM: A. Eifer, ul. Zeromskiego 25, tel. 17-96; — KIELCE: ulica Sienkiewicza Nr. 39 Tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Ilżecka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ul. Garncarska nr. 3; WŁOCŁAWEK: Biuro dzienników L. Makowski, Kościuszki 5; TOMASZÓW MAZ.: ul. Polna nr. 11, tel. 168; WARSZAWA: Próżna 7, m. 34; WILNO: Wileńska 39, tel. 1000. Agencja na Krotoszyn i okolice: Hieronim Piechocki; KROTOSZYN, Kaliska nr. 3; JAROCIN i okolice, Sylw. Pietruszewski; JAROCIN, ul. Powstańców, kiosk. Agencja na Leszno i okolice: Cwiński, Leszno — Kiosk. Agencja na Gostyń i okolice: Fran. Lektarski, Gostyń - Leszczyńska 8. Oddział w LUBLINIE: ul. Kollataja 5, tel. 3-48. Agencja na GRODZISK Wlkp. i OPALENICE: Wojciech Gabrielczyk Grodzisk, Zbąszyńska 7.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68 148

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. redakcją odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49